Okręgowy Sąd Dyscyplinarny
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie
20-607 Lublin, ul. K. Wallenroda 2e

Sygn. akt OS 4/2013

POSTANOWIENIE

Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie
z dnia r.
w składzie:
Przewodniczący: Barbara Dubiel
Artur Warych – sprawozdawca
Krzysztof Pachoł

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu r. sprawy z odwołania od postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie w sprawie sygn. akt RD- z dnia 20 maja 2013 r. o umorzeniu dochodzenia w sprawie radcy prawnego

na podstawie art. 437 § 1 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 17 § 1 p. 1) k.p.k. i art. 74^1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2002 r., Nr 123, poz. 1059 z późn.zm.)

postanawia:
utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o umorzeniu dochodzenia w sprawie

Przewodniczący: Członkowie:

Barbara Dubiel Artur Warych Krzysztof Pachoł

Sygn. akt OS 4/2013

UZASADNIENIE

W dniu r. do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie wpłynęła skarga p. na postępowanie radcy prawnego . Skarżąca zarzuciła, że radca prawny nie dochował należytej zawodowej staranności w sprawie sygn. akt , w której reprezentował skarżącą i jej syna przed Sądem Rejonowym w I Wydział Cywilny w sprawie o zadośćuczynienie i odszkodowanie, a następnie o zwrot wypłaconego odszkodowania. Skarżąca zarzuciła radcy prawnemu, że ten jako pełnomocnik jej i jej syna zaniedbał swoje obowiązki i działał na jej szkodę poprzez nie zgłoszenie w procesie roszczeń o zwrot utraconych korzyści, a wraz z nimi i należnych od tego świadczenia odsetek, a także roszczeń wyrównawczych, na skutek czego skarżąca poniosła znaczną stratę finansową. Ponadto zdaniem skarżącej, radca prawny nie złożył w toku procesu stosownych wniosków dowodowych, w szczególności o dowód z dalszej opinii biegłego sądowego. Jakkolwiek radca prawny złożył pismo dowodowe w sprawie utraconych korzyści, lecz zapomniał o nie wnieść przed obliczem Sądu.

Na potwierdzenie swoich zarzutów skarżąca powołała uzasadnienie Sądu II instancji, w którym, jej zdaniem, Sąd potwierdził nienależyte wykonanie obowiązków przez pełnomocnika skarżącej.

Czynem tym radca prawny mógł wyczerpać znamiona deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, który stanowi, że radca prawny obowiązany jest wykonywać czynności zawodowe zgodnie z prawem, uczciwie, rzeczowo i z należytą starannością.

Wezwany pismem Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie z dnia r. radca prawny złożył wyjaśnienia w piśmie z dnia r..

Postanowieniem z dnia r., sygn. akt RD – Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie wszczął dochodzenie w sprawie podejrzenia popełnienia przez radcę prawnego przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 12 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 z późn. zm.).

W toku postępowania dowodowego Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Lublinie przeprowadził dowody w postaci: zeznań świadka radcy prawnego (protokół przesłuchania świadka z dnia r.), zeznań świadka (protokół przesłuchania świadka z dnia r.), oględzin akt sprawy Sądu Rejonowego w sygn. oraz Sądu Okręgowego w sygn. akt (w dniach) i oględzin akt sprawy z zawezwania do próby ugodowej sygn. akt. (w dniach).

W wyniku analizy zebranego materiału dowodowego Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Lublinie dokonał ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w szczególności ustalił, że radca prawny został umocowany od reprezentowania skarżącej w sprawie o sygn. akt I dopiero w dniu r.. W sprawie tej Sąd Rejonowy w uprzednio wydał w dniu r. wyrok zaoczny, którym zasądził od na rzecz powodów odpowiednio kwoty zł oraz zł oraz koszty procesu w kwocie zł i nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności. Sprzeciw pozwanego od wyroku został oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w w dniu r., podobnie jak następnie zażalenie pozwanego oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w z dnia r.; zasądzone sumy zostały wypłacone powódce , która pismem z dnia r. rozszerzyła powództwo w przedmiotowej sprawie.

Pozwany w dniu r. wniósł powództwo o zwrot spełnionego świadczenia wraz z odsetkami. Pełnomocnik powódki – skarżącej radca prawny stawił się zarówno na rozprawie w dniu r., jak i na późniejszych terminach rozpraw wyznaczonych w tej sprawie; aktywnie uczestniczył w procesie i składał szereg wniosków dowodowych, w tym zestawienie utraconych przez powódkę zarobków.

Wyrokiem z dnia r. Sąd Rejonowy w ogłosił wyrok w przedmiotowej sprawie, w którym uchylił wyrok zaoczny z dnia r. oraz zasądził od pozwanego na rzecz kwotę zł oraz na rzecz kwotę zł. Sąd orzekł na podstawie art. 338 § 1 kpc o zwrocie na rzecz kwot zasądzonych wyrokiem z dnia r. wypłaconych jej przez pozwanego wraz z odsetkami od dnia złożenia przez pozwanego wniosku tj. r. do dnia zapłaty, a nie jak domagał się pozwany od dnia r.

Apelację od w/w wyroku w imieniu swoim i syna wniosła osobiście

W dniu r. na rozprawie przed Sądem Okręgowym wraz ze skarżącą stawił się radca prawny , jednak już w dniu r. na posiedzenie stawiła się skarżąca bez pełnomocnika. W dniu r. w imieniu powódki pismo procesowe złożyła radca prawny , która następnie stawiła się na rozprawie w dniu r. składając pełnomocnictwo udzielone jej przez skarżącą oraz jednocześnie składając wypowiedzenie pełnomocnictwa radcy prawnego

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia r., sygn. akt utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Ponadto Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP dokonał oględzin akt sprawy dotyczącej zawezwania do próby ugodowej z wniosku p. w którym domaga się ona zapłaty na jej rzecz kwoty zł tytułem utraconych zarobków, zł tytułem odsetek oraz zł tytułem odsetek zapłaconych przez skarżącą na rzecz

Z akt przedmiotowej sprawy wynika, że na posiedzeniu w dniu r. radca prawny nie uznał wniosku i oświadczył, iż jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej jako radca prawny w i wniósł o powiadomienie ubezpieczyciela o przedmiotowym postępowaniu; okoliczność ta jednak nie jest tożsama z przyznaniem się przez niego do winy.

W dniu r. na posiedzenie Sądu Rejonowego w
Sąd stwierdził, że do zawarcia ugody nie doszło.

W opinii Zastępcy Rzecznika skarga . sprowadza się do polemiki z ustaloną przez pełnomocnika i aprobowaną przez skarżącą strategią procesową, jaką przyjął jej pełnomocnik w toku procesu.

Podstawowym dowodem winy radcy prawnego według skarżącej ma być treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w z dnia r. sygn. akt . Zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego skarżąca pominęła jednak całkowicie treść uzasadnienia Sądu Rejonowego z dnia r. w sprawie sygn. akt w którym Sąd Rejonowy jako uprawniony do oceny zachowań profesjonalnych pełnomocników w toku procesu i informowania właściwych samorządów zawodowych o stwierdzonych nieprawidłowościach nie wytknął pełnomocnikowi żadnych błędów formalnych; Sąd ten nie sygnalizował również Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Lublinie, żadnych uchybień. Przytoczone przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego stwierdzenia Sądu orzekającego zawarte w ww. uzasadnieniu, wbrew twierdzeniom skarżącej nie potwierdzają, że jej pełnomocnik zobligowany był przed Sądem do protokołu powtórzyć swój wniosek zawarty w piśmie procesowym. Ponadto nie świadczą one również o bierności pełnomocnika w poszukiwaniu źródeł dowodowych pozwalających uprawdopodobnić ww. założenie, co wykazano powołując się na inny przytoczony fragment uzasadnienia. Sąd orzekający zdaniem Zastępcy Rzecznika opierał swój pogląd na wnioskach płynących z opinii biegłych sądowych opiniujących w przedmiotowej sprawie, zaś pełnomocnik powódki (skarżącej) oceniając materiał dowodowy mógł również dojść do wniosku, że wywoływanie kolejnych opinii będzie bezcelowe i narazi stronę na dodatkowe koszty. Można więc przyjąć, że gdyby wyrok Sądu Rejonowego wydany na podstawie tego samego stanu faktycznego przy takiej samej strategii i aktywności radcy prawnego uwzględniał sporny wniosek pełnomocnika powódki, wówczas nie stawiałaby ona mu zarzutu nienależytego wykonywania zawodu.

Słusznie więc przyjął Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, że strategia procesowa przyjęta przez profesjonalnego pełnomocnika, o ile nie jest w sposób oczywisty sprzeczna z obowiązującymi przepisami prawa i szkodliwa dla klienta, nie podlega ocenie etycznej w postępowaniu dyscyplinarnym, zaś działania profesjonalnego pełnomocnika często niezrozumiałe dla klienta nie mogą być z gruntu oceniane w sposób negatywny. To profesjonalny pełnomocnik podejmuje strategiczne dla mocodawcy decyzje, które ten może w sposób dowolny przed Sądem modyfikować, a w przypadku utraty zaufania do pełnomocnika może nawet to pełnomocnictwo wypowiedzieć. W tym kontekście podkreślanie przez Sąd orzekający faktu reprezentacji strony przez profesjonalnego pełnomocnika dokonywane niekiedy w kontekście nieuwzględnienia wniosków dowodowych, braku udowodnienia pewnych okoliczności, czy też braku wystarczającej inicjatywy dowodowej nie może być każdorazowo odczytywany jako negatywna ocena działań pełnomocnika. Stwierdzenie, że strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie udowodniła powoływanych przez siebie okoliczności w sposób wystarczający oznacza jedynie, że strona miała świadomość pewnych obowiązków, jak również konsekwencji swego działania, gdyż reprezentowanie strony przez profesjonalnego pełnomocnika zwalnia Sąd od konieczności pouczania, czy też w sposób szczegółowy instruowania strony o przysługujących jej uprawnieniach i obowiązkach.

Dokonując analizy treści uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji (wyrok z dnia r., sygn. akt) powołanego przez skarżącą na dowód zawinionego działania radcy prawnego, Zastępca Rzecznika, przytaczając obszerne fragmenty ww. uzasadnienia ustalił, iż można przyjąć, że mnożenie dalszych wniosków dowodowych w

zakresie opinii biegłego naraziłoby skarżącą na dodatkowe koszty związane z opiniowaniem, przy czym wcale nie dawałoby gwarancji powodzenia i uzyskania wniosków odmiennych od tych znajdujących się w aktach sprawy; wnioski złożone na konkretnym etapie postępowania nie zawsze pozostają aktualne w dalszej perspektywie ocenianej na podstawie innych zebranych w sprawie materiałów i dowodów. Zastępca Rzecznika poczynił przy tym słuszne skądinąd spostrzeżenie, że Rzecznik Dyscyplinarny nie jest uprawniony do oceny, a w szczególności prognozowania wpływu ewentualnych wniosków dowodowych. Prawidłowość tych ustaleń potwierdza treść zeznań, jakie radca prawny . złożył w dniu r. w charakterze świadka, gdzie wyjaśnił powody, dla których nie złożył w toku procesu wniosku o powołanie biegłego z zakresu medycyny pracy. Taktykę procesową tym zakresie opierał na opiniach pozostałych biegłych opiniujących w procesie, którzy nie stwierdzili u powódki ani u jej syna uszczerbku na zdrowiu, poza stwierdzeniem jednego z nich o % uszczerbku na zdrowiu skarżącej; co istotne, wspólnie z klientką uzgodnili, że nie będą wnioskować o kolejną opinię biegłego, co narazi ją na dodatkowe koszty. Radca prawny sugerował przy tym klientce konieczność uzyskania stosownego zaświadczenia lekarskiego, z którego wynikałoby, że nie jest ona zdolna do pracy w pełnym wymiarze czasu pracy; miała ona wówczas oświadczyć swojemu pełnomocnikowi, że „nikt nie chce jej wydać takiego zaświadczenia".

Radca prawny zeznał ponadto, że jego klientka była aktywnie zaangażowana w proces; uczestniczyła w rozprawach, uzgadniała z nim linię postępowania, o wszystkim wiedziała i godziła się na proponowaną linię postępowania.

Co do innych zarzutów skarżącej związanych z postawą radcy prawnego w toku ww. postępowań, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego ustalił, że w kwestii związanej z koniecznością zwrotu kwoty zł z uwagi na orzeczenie restytucyjne, nie można podzielić zarzutu skarżącej w tym zakresie. Sąd Rejonowy bowiem orzekając w przedmiotowej w sposób prawidłowy zastosował przepisy kodeksu postępowania cywilnego, zaś rozstrzygnięcie w tym zakresie zarówno Sąd Rejonowy, jak i Sąd Okręgowy uzasadniły w sposób wyczerpujący.

Natomiast w ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego wezwanie do uzupełnienia braków formalnych uznać należy za nieistotny oraz usuwalny błąd; Sąd bowiem bezzasadnie wezwał do ich usunięcia pełnomocnika powódki, podczas gdy to ona, a nie pełnomocnik składała apelację. Również powódka osobiście uzupełniła braki składając stosowne podpisane przez siebie pismo procesowe.

Ponadto po oględzinach akt sprawy dotyczącej zawezwania do próby ugodowej z wniosku p. , gdzie żąda ona zapłaty od radcy prawnego na jej rzecz określonych kwot, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego ustalił, że radca prawny nie uznał wniosku i nie przyznał się do winy, a w postępowaniu tym do zawarcia ugody nie doszło.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego postanowieniem z dnia r., sygn. akt RD- Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie umorzył dochodzenie w sprawie na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k w zw. z art. 74 (1) ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych. W uzasadnieniu postanowienia Zastępca Rzecznika Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania winy , zaś skarga nie jest zasadna w całości.

W ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego zarzuty stawiane radcy prawnemu są nieuzasadnione, a w jego postępowaniu nie można dopatrywać się znamion przewinienia dyscyplinarnego. W szczególności na obdarzenie wiarą w całości nie zasługuje zarzut niewypełnienia przez radcę prawnego obowiązku wykonywania czynności zawodowych zgodnie z prawem, uczciwie, rzeczowo i z należytą starannością, czy też zawinionego nienależytego wykonywania zawodu w ten sposób, że poprzez nieodpowiednie prowadzenie sprawy, niezastosowanie odpowiednich procedur prawnych, spowodował szkodę na rzecz skarżącej w postaci nie zasądzenia na rzecz jej i jej syna odszkodowania w wyższej i oczekiwanej przez skarżącą wysokości.

W uzasadnieniu Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego stwierdził, że Rzecznik Dyscyplinarny nie jest arbitrem, którego zadaniem jest ocena strategii procesowej profesjonalnego pełnomocnika w kontekście efektu finalnego, jakim jest wyrok sądu i nie może on de facto wchodzić w rolę sądu i w postępowaniu dyscyplinarnym dokonywać rewizji wyroku, stawiając się w roli trzeciej i to „nadzwyczajnej" wręcz instancji.

Funkcja Rzecznika Dyscyplinarnego nie polega również na prowadzeniu mediacji pomiędzy skarżącą a radcą prawnym w granicach wyznaczonych wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, co sugerowała w swoich zeznaniach z dnia r. skarżąca. W żadnym wypadku ustawa o radcach prawnych nie przewiduje możliwości wywierania wpływu, czy też zobowiązania radcy prawnego w drodze dostępnych instrumentów prawnych wynikających z postępowania dyscyplinarnego do zwrotu, wypłaty, czy też zawarcia ugody w wymiarze finansowym. Ponadto postępowanie z powództwa p-ko w/w radcy prawnemu jest przedmiotem postępowania przed Sądem Rejonowym , sygn. akt , które pozostaje jednak bez wpływu na dalszy bieg sprawy dyscyplinarnej opartej na konstrukcji karnoprawnej.

W postępowaniu dyscyplinarnym obowiązuje zasada domniemania niewinności, sprowadzająca się do tego, iż w takim postępowaniu nie wystarczy uprawdopodobnienie winy radcy prawnego, lecz wina musi być udowodniona, natomiast zarzuty postawione przez skarżącą nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym podczas dochodzenia.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego doszedł więc do wniosku, że zachowanie radcy prawnego nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego, zaś w postępowaniu dyscyplinarnym mającym cechy postępowania karnego wszystkie nie dające się wyjaśnić wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść obwinionego.

Okoliczności te uzasadniają decyzję Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych o umorzeniu dochodzenia w niniejszej sprawie z powodu niepopełnienia czynu zabronionego wyczerpującego znamiona przewinienia dyscyplinarnego w rozumieniu ustawy o radcach prawnych oraz Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Od tego postanowienia odwołanie w piśmie z dnia r. wniosła skarżąca

W uzasadnieniu odwołania skarżąca podtrzymała swoje stanowisko wyrażone w skardze z dnia r., twierdząc, że dokumentacja złożona do Rzecznika Dyscyplinarnego wyraźnie wskazuje, że radca prawny popełnił zaniedbania, ponieważ nie zgłosił jako pełnomocnik skarżącej dowodu w postaci opinii biegłego oraz nie rozszerzył powództwa w zakresie utraconych korzyści i nie zmodyfikował wniosku o odsetki, czym naraził skarżącą na stratę. Skarżąca nie godzi się z twierdzeniami

Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego zawartymi w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu postępowania i nadal wskazuje na popełnione jej zdaniem zaniedbania radcy prawnego w dokonywanych czynnościach procesowych, w szczególności co do żądania utraconych dochodów, jak również odsetek od kwot, których zwrot od skarżącej jako powódki zasądził Sąd. Wobec tego skarżąca stwierdziła, że Rzecznik nie odniósł się do wszystkich zarzutów stawianych radcy prawnemu w skardze.

Po rozpatrzeniu odwołania Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Lublinie zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w pełni podzielił ocenę zawartą w zaskarżonym postanowieniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie, iż zarzuty podniesione w skardze p. nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym zebranym w sprawie, zatem zdaniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego skarga ta nie jest zasadna.

Na wstępie należy zaznaczyć, że całkowicie bezzasadny jest zarzut nie odniesienia się przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie do wszystkich zarzutów skarżącej w niniejszym postępowaniu dyscyplinarnym.

Jak wynika zarówno z akt niniejszego postępowania, jak i z treści samego uzasadnienia postanowienia z dnia r., sygn. akt RD- , Zastępca Rzecznika Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie przeprowadzając postępowanie wyjaśniające zgromadził materiał dowodowy w sposób wyczerpujący, poddając następnie zgromadzone dowody wnikliwej i szczegółowej ocenie oraz odnosząc się obszernie kolejno do każdego z zarzutów podniesionych w skardze. Twierdzenie skarżącej w tym względzie jest więc całkowicie nieuprawnione; wypada w tym miejscu zaznaczyć, że sama treść skargi jest zredagowana w sposób nieco chaotyczny (co dotyczy również treści odwołania skarżącej), zaś zrozumienie oraz odniesienie się do zarzutów w niej zawartych wymagało od Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego wnikliwej lektury akt wszystkich spraw cywilnych prowadzonych z udziałem skarżącej i radcy prawnego oraz analizy istoty merytorycznej tych spraw - nie wyłączając uzasadnień orzeczeń sądów obydwu instancji - jak również zagadnień formalnoprawnych dotyczących tych postępowań. Według Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego praca ta została wykonana przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego w sposób należyty i wszechstronnie.

Zdaniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego zarzut niewypełnienia przez radcę prawnego obowiązku wykonywania czynności zawodowych zgodnie z prawem, uczciwie, rzeczowo i z należytą starannością, czy też zawinionego nienależytego wykonywania zawodu w ten sposób, że poprzez nieodpowiednie prowadzenie sprawy, niezastosowanie odpowiednich procedur prawnych, spowodował szkodę na rzecz skarżącej w postaci nie zasądzenia na rzecz jej i jej syna odszkodowania w wyższej i oczekiwanej przez skarżącą wysokości, jest całkowicie nietrafny; zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza tego zarzutu. Sąd podziela stanowisko Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, że przedmiotowa skarga sprowadza się do kwestionowania przyjętej przez pełnomocnika

strategii procesowej, aprobowanej ponadto przez skarżącą; podobnie jak Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sąd przyjął również, że strategia procesowa przyjęta przez profesjonalnego pełnomocnika nie podlega ocenie etycznej w postępowaniu dyscyplinarnym, o ile nie jest w sposób oczywisty sprzeczna z obowiązującymi przepisami prawa.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uznał, że jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału, radca prawny działał w sprawie według nie tylko swej najlepszej wiedzy, ale również działał aktywnie w procesie podejmując działania w interesie mocodawcy – p. Takie zachowanie radcy prawnego jako strony umowy zlecenia nie może być poczytane za przewinienie dyscyplinarne, zaś w świetle okoliczności sprawy nie można w żaden sposób podzielić twierdzenia skarżącej zawartego w odwołaniu z dnia r., jakoby „Pan radca nie zapoznał sie ze sprawą w ogóle".

Nie sposób więc uznać zasadności zarzutu zawinionego nienależytego wykonywania zawodu w ten sposób, że poprzez nieodpowiednie prowadzenie sprawy spowodował szkodę na rzecz skarżącej w postaci niekorzystnego dla niej orzeczenia sądu. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przyjął przy tym, że nawet okoliczność przyjęcia przez pełnomocnika określonej strategii procesowej zgodnej z jego najlepszym przekonaniem i przy aprobacie klienta (oraz jak to wynika z akt sprawy cywilnej – ostatecznie również ze stanowiskiem sądu orzekającego) nie może przesądzać o przegraniu sprawy, o ile okoliczności sprawy dają sądowi orzekającemu możliwości orzeczenia zgodnie z żądaniem klienta; ocena zawsze zależy do niezawisłego sądu (czyli w niniejszej sprawie do sądu cywilnego orzekającego w sprawach, w których skarżąca była reprezentowana przez radcę prawnego , a nie do Rzecznika Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych. Jak to więc słusznie podniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu postępowania Dyscyplinarnego, nie jest rolą Rzecznika Dyscyplinarnego komentować i odnosić się do stanowiska i oceny dokonanej przez sąd powszechny w konkretnej sprawie, ani też ocena strategii procesowej profesjonalnego pełnomocnika w kontekście orzeczenia sądu czy też rozstrzyganie, czy obrana przez pełnomocnika strategia była właściwa w realiach konkretnej sprawy oraz czy mogła przyczynić się do uzyskania mniej lub bardziej korzystnego rozstrzygnięcia; Rzecznik Dyscyplinarny bowiem nie może bowiem wchodzić w rolę sądu i w postępowaniu dyscyplinarnym dokonywać „rewizji" wyroku.

Należy w tym miejscu przypomnieć, co wskazywał już Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, zupełną odrębność i autonomię postępowania dyscyplinarnego opartego na zasadach odpowiedzialności karnoprawnej, w którym ocenie poddane są działania radcy prawnego w aspekcie zgodności z etyką zawodową, od postępowania cywilnego, którego przedmiotem jest badanie przesłanek odpowiedzialności kontraktowej radcy prawnego za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy zlecenia zawartej z jego mocodawcą. Zatem w niniejszym postępowaniu dyscyplinarnym przedmiot oceny Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych jak i Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego jest z samej istoty odmienny, niż to ma miejsce w we wszczętym z powództwa skarżącej postępowaniu przed Sądem Rejonowym sygn. akt w którym sąd powszechny bada przesłanki odpowiedzialności cywilnoprawnej radcy prawnego za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy zlecenia; sąd dyscyplinarny bowiem nie wchodzi w merytoryczne i ustrojowe kompetencje sądu cywilnego, jak tego oczekuje skarżąca.

Jakkolwiek Sąd Najwyższy w wyroku z dnia r. (Izba Karna SDI przyjął, że „wprawdzie sąd dyscyplinarny nie jest właściwy do rozstrzygania o odpowiedzialności cywilno-prawnej adwokata wobec klienta, lecz z uwagi na zasadę samodzielności jurysdykcyjnej tego sądu, w zakresie jego kompetencji pozostaje ustalenie, że zachowanie obwinionego stanowiło niewywiązanie się, bądź też nienależyte wywiązanie się z zobowiązania wynikającego z umowy zlecenia (art. 734 kc), powstałego między nim a klientem i że zachowanie to wyczerpuje znamiona przewinienia dyscyplinarnego", to należy zauważyć, że niniejszej sprawie w oparciu o zebrany materiał dowodowy nie wykazano w sposób bezsporny żadnej z przesłanek odpowiedzialności kontraktowej (cywilnej) radcy prawnego ze stosunku zlecenia, w tym jego zawinionego działania. Natomiast w postępowaniu dyscyplinarnym dla stwierdzenia naruszenia zasad etyki zawodowej przez radcę nie wystarczy uprawdopodobnienie winy radcy prawnego, lecz wina musi być udowodniona.

Należy również przypomnieć, że skarżąca korzysta już z drogi wszczętego przez nią postępowania cywilnego dla wykazania zarzucanego przez nią nienależytego wykonania umowy zlecenia przez radcę prawnego; okoliczność ta jednak pozostaje bez wpływu na autonomiczne postępowanie dyscyplinarne.

Jak więc słusznie podniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy OIRP, ewentualne wątpliwości powstałe na gruncie stanu faktycznego nie mogą być interpretowane w postępowaniu dyscyplinarnym na niekorzyść radcy prawnego.

Stąd też zachowanie radcy prawnego będące przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu, zdaniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego nie nosi cech przewinienia dyscyplinarnego, w szczególności zaś działania zawinionego, sprzecznego z zasadami etyki zawodowej.

Powyższe okoliczności przemawiają za odmową zakwalifikowania przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny postępowania radcy prawnego jako przewinienia dyscyplinarnego.

Mając na uwadze podniesione okoliczności oraz na podstawie art. 437 § 1 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 17 § 1 p. 1) k.p.k. i art. 74^1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2002 r., Nr 123, poz. 1059 z późn. zm.) orzeczono jak wyżej.

Postanowienie niniejsze jest prawomocne i nie podlega zaskarżeniu.

Przewodniczący Sędziowie

Barbara Dubiel Artur Warych Krzysztof Pachoł